



Wół i osioł przy żłóbku (ok. 1140);
Wizerunek z drewnianego sufitu w kościele św. Marcina,
Zillis (Szwajcaria)

Boże Narodzenie - nowy początek...

*Refleksje o świętej nocy Bożego
Narodzenia*

Chrystus narodził się w stajni - jest to ważny symbol, który łatwo przeoczyć. Wybitny psychoanalityk powiedział, że powinniśmy zawsze pamiętać, że jesteśmy tylko stajnią, w której rodzi się Bóg. Nie jesteśmy więc pałacem, nie jesteśmy nowo wybudowanym i pięknie urządzonej domem, nie jesteśmy komfortowym salonem. Każdy z nas kojarzy z tą stajnią różne doświadczenia i uczucia. Pewna kobieta na przykład powiedziała nam, że jako dziecko zawsze chodziła prosto ze szkoły do stajni. Tam czuła się jak u siebie w domu. Zapach stajni dawał jej poczucie domu i bezpieczeństwa. W stajni znajdują się zwierzęta, które po prostu tam są. Tam jest życie, zawsze są narodziny, ale jest także śmierć i są też zmartwienia. W stodole jest życie codzienne z jego wzlotami i upadkami. Dzieci czują bliskość do zwierząt. Zwierzęta dają się pogłaskać, pozwalają na ingerencję. Są bardziej cierpliwe niż ludzie. Słuchają tego, co mówią im dzieci. A w stodole zawsze jest nawet ciepło, nawet przy zimnej pogodzie zwierzęta ogrzewają stodołę temperaturą swoich ciał.

Stodoła nie jest wypolerowana. Jest tam gnój i śmieci wymieszane ze słomą i sianem. Stodoła jest ciągle czyszczona. Ale gnój zawsze gromadzi się na nowo. Gnój służy jako nawóz do pól. Oto obraz naszej istoty wewnętrznej, również nasze serce nie jest czyste i nieskalane, nie jest bez drobnoustrojów. Wiele śmieci się tam nagromadziło. Wszystko, co stłumiliśmy leży ukryte pod powierzchnią i gnije. Jeden stłumił swoją agresję. Pod powierzchnią przyzwoitości i życzliwości czai się lodowaty chłód, a przez uśmiechniętą fasadę wystrzelwane są agresywne strzały. Drugi stłumił swoje potrzeby, ale nie dają spokoju. Leżą w nim i wciąż dokuczają, gdy małżonek lub dzieci swobodnie swoje potrzeby zaspokajają. Trzeci lekceważy urazy z dzieciństwa. On nie chce na nie patrzeć, ale rany nie mogą się goić, ropieją pod plastrem aż ropa przenika opatrunek. To właśnie tam, gdzie leży cały "gnój", Bóg chce się w nas urodzić. Przychodzi, by przynieść nam uzdrowienie.

Nie możemy zaoferować Bogu czystego i wygodnego pokoju, lecz tylko brudną stajnię naszego serca. Bóg nas poznaje takimi, jakimi naprawdę jesteśmy. Nie możemy nic ukryć, nie możemy nic upiększyć. To nas wstydzi, ale to uwalnia nas od złudzenia, że zasługujemy na narodziny Boga. Bóg chce się w nas narodzić, bo nas kocha, a nie dlatego, że potrafimy na pokaz udawać.

Nie możemy zaoferować Bogu czystego i wygodnego pokoju, lecz tylko brudną stajnię naszego serca. Bóg nas poznaje takimi, jakimi naprawdę jesteśmy. Nie możemy nic ukryć, nie możemy nic upiększyć. To nas wstydzi, ale to uwalnia nas od złudzenia, że zasługujemy na narodziny Boga. Bóg chce się w nas narodzić, bo nas kocha, a nie dlatego, że potrafimy na pokaz udawać.

Stajnia jest wypełniona światłem poprzez narodziny Jezusa, ciepłym i łagodnym światłem, które nie oświetla bezlitośnie wszystkiego, ale pozostawia je nienaruszone. W pobliżu Boskiego Dziecka wszystko w nas, nawet to, co brudne i wyrzucone, zdeptane i pogardzane traci swoją brzydotę. W łagodnym świetle Chrystusa możemy kontemplować wszystko. Przez Chrystusa otrzymuje nowy prestiż i zostaje przekształcone przez Jego miłość. Oto pocieszający obraz stajni, że wszystko w nas jest przekształcane przez Chrystusa, który wchodzi w ciemność i w chaos naszych serc. To właśnie, co nie jest chemicznie dezynfekowane daje boskiemu dziecku bezpieczeństwo i dom. To sprawia, że jego łóżko jest miękkie i wygodne. To, co jest zbyt doskonałe zraża dziecko. Dziecko chce miękkie łóżko, a nie całkowicie sterylizowaną pościel. Na tej podstawie ufajmy, że możemy być sobą, że z wszystkimi naszymi plamami i szumami jesteśmy domem dla Chrystusa, stajenką, w której On się rodzi dla nas i dla całego świata.

Zastanówmy się nad tym, pozwólmy sobie na to i radujmy się w tym nowym początku. Wesołych i Błogosławionych Świąt oraz nowego początku, tego życzą

Członkowie zarządu ICDS



Christian Patzl



Kenzia Drake



Anne Cullender



Sabin Ormaza



Rita van Olmen



Olga Lucia Hurtado